

Zełenski – komik w wyścigu o prezydenturę Ukrainy

Tadeusz Iwański

30 grudnia 2018 roku na Ukrainie oficjalnie rozpoczęła się kampania przed wyborami prezydenckimi zaplanowanymi na 31 marca br. Do 4 lutego kandydaci mają czas na złożenie dokumentów w Centralnej Komisji Wyborczej. Dotychczas o zamiarze ubiegania się o najwyższy urząd w państwie publicznie poinformowało kilku kandydatów, w tym Wołodymyr Zełenski zajmujący drugie miejsce w przedwyborczych sondażach. Swój start zapowiedział w programie stacji telewizyjnej 1+1 należącej do skonfliktowanego z prezydentem Petrem Poroszenką oligarchy Ihora Kołomojskiego.

Zełenski jest znanym na Ukrainie aktorem, komikiem oraz producentem filmowym i telewizyjnym. Jego firma 95 Kwartal realizuje dla telewizji 1+1 seriale, filmy fabularne oraz programy kabaretowe, w których główną rolę gra Zełenski. Od roku 2015 emitowany jest popularny serial „Sługa Narodu”, w którym wciela się on w rolę prezydenta Ukrainy, samodzielnie walczącego z korupcją i oligarchami. W ub.r. Zełenski w sposób wymijający odpowiadał na pytania dotyczące startu w wyborach, jednocześnie jednak zarejestrował partię polityczną Sługa Narodu oraz poufnie konsultował się ze specjalistami w dziedzinie gospodarki i bezpieczeństwa.

Komentarz

- Wysokie poparcie dla Zełenskiego wynika nie tylko z jego aktywności medialnej, ale także z braku zaufania Ukraińców do polityków i establishmentu oraz chęci oddania przez wyborców głosu na tzw. nowe twarze. Ponadto wyborców przyciąga to, że Zełenski odniósł sukces zawodowy oraz finansowy i nie jest uwikłany w skandale obyczajowe lub korupcyjne. Choć z nielicznych wypowiedzi wyłania się jego polityczna i gospodarcza ignorancja, część wyborców nie postrzega tego jako wady. Zarówno treść jego programów telewizyjnych, jak i wypowiedzi wskazują, że odwołuje się on do tzw. zwykłych ludzi, głównie rosyjskojęzycznych ze wschodu i południa kraju, zmęczonych wojną i reformami. Zełenski krytycznie wypowiada się o dekomunizacji, posługuje się prawie wyłącznie językiem rosyjskim i niechętnie odnosi się do ukraińskiego, postuluje podejmowanie najważniejszych decyzji w drodze referendum. Pytany o stosunki z Rosją, otwarcie potępia aneksję Krymu i wojnę w Donbasie, jednocześnie jednak za najlepszą receptę na szybkie zakończenie wojny na wschodzie uważa kompromis z Putinem zawarty podczas bezpośredniej rozmowy.
- Choć dotychczasowe sondaże dawały Zełenskiemu poparcie ok. 9–11% i plasowały go na drugim miejscu (za Julią Tymoszenko), kilka czynników ogranicza jego szanse na

końcowy sukces: (1) poparcie dla jego kandydatury deklaruje grupa najmłodszych wyborców, którzy rzadziej biorą udział w głosowaniu; (2) w drugiej turze obywatele Ukrainy będą wybierać nie tylko prezydenta, ale także głównodowodzącego i szala może się przechylić na korzyść doświadczonego polityka; (3) większość Ukraińców jest przekonana, że w wyborach zwycięży Tymoszenko lub Poroszenko; 4) Zełenski nie dysponuje żadnymi strukturami w regionach.

- Zełenski od kilku lat blisko współpracuje z oligarchą Ihorem Kołomojskim. Ten zaś jest głównym oponentem Petra Poroszenki i dąży do rewanżu za utracone wpływy, wspierając głównych kontrkandydatów urzędującego prezydenta, czyli Tymoszenko i właśnie Zełenskiego. Oligarcha zakłada, że dobry wynik Zełenskiego w wyborach prezydenckich pozwoli mu wprowadzić, w wyniku wyborów parlamentarnych w październiku, liczną grupę deputowanych do Rady Najwyższej i rozszerzyć wpływy w kraju.